

Drogi Panie Piotrze

.....

Le 12 mai 2020 à 21:54, Mariusz Krispel <mariofdy@wp.pl> a écrit :

Drogi Panie Piotrze

Jeszcze raz chciałbym podziękować za przesłanie Pana "Zapisków..." i raportuję, że dzieło przeczytałem. Nie zawiodłem się i nie rozczarowałem, wręcz przeciwnie - przeczytałem z prawdziwym zainteresowaniem. Jedyne zastrzeżenie jakie mam, to zbyt osobista natura "Zapisków...". Gdybym był Pana wrogiem, to miałbym wielką satysfakcję, że w pewnym sensie się Pan "podkłada" i ujawnia swoje słabe strony i różne grzeszki. Dla mnie lektura była superciekawa i przez swoją szczerość tym cenniejsza. Mógłbym podsumować, że w swojej drugiej po "Zmaganiach..." książce mamy do czynienia ze "starym, dobrym Dmochowskim" - szczerym aż do bólu, pozbawionym autocenzury i politycznej poprawności.

Zauważyłem, że mamy podobne niektóre zainteresowania - też śledziłem życiorys Hitlera (i jego kolegów przy okazji) zastanawiając się, gdzie przekroczył granicę ... Też czytałem pamiętnik Rudolfa Hoesa - komendanta Oświęcimia, ale było to dawno temu. Chciałem sobie teraz przypomnieć, ale miałem to w wersji cyfrowej i już gdzieś zgubiłem plik. Może i dobrze, bo już nie mam cierpliwości do gapienia się w ekran, wystarczy że w pracy to robię kilka godzin dziennie. Też zastanawiają mnie różne kwestie, które i Pan porusza. Będę musiał przeczytać jeszcze raz i z większym skupieniem. Na pewno jeszcze wrócę do lektury. Preczytałem na forum na Pana galerii, że pojawiła się kolejna Pana fanka i obiecał jej Pan "Zapiski ..." z dedykacją, i od razu poczułem ukłucie zazdrości - mam nadzieję, że i ja przy najbliższej okazji mogę liczyć na dedykację w moim egzemplarzu ... Jest to kolejny dowód na to, że są ludzie którzy doceniają to, co Pan zrobił dla popularyzacji Mistrza, wiedzy o Nim i jego Twórczości.

Jeszcze raz dziękuję i jak najserdeczniej pozdrawiam -

Mariusz Krispel